

# Strajk okupacyjny przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego

Hieronim Sierński  
Biblioteka Główna AGH

Fala sierpniowych strajków przeciwko władzy w 1980 roku i podpisanie 31 sierpnia tegoż roku w Gdańsku porozumienia między komisją rządową a Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym doprowadziło do powstania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” – pierwszej w krajach komunistycznych, niezależnej od władz, legalnej organizacji związkowej. 17 września 1980 roku przedstawiciele Międzyzakładowych Komitetów Założycielskich przyjęli statut, który rozstrzygał powstanie Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” – jednego ogólnokrajowego związku o strukturze regionalnej. 10 listopada 1980 roku Sąd Najwyższy zarejestrował NSZZ „Solidarność”. Wkrótce związek liczył niemal 10 milionów członków, było to 80 proc. pracowników państwowych. Organizacje związkowe powstały we wszystkich przedsiębiorstwach i instytucjach – władze nie dopuściły tylko do powołania ogniw związku w Ludowym Wojsku Polskim i Milicji Obywatelskiej. Kierownictwo partyjne zgodziło się na daleko posunięte ustępstwa, po raz pierwszy bez wykorzystywania argumentu siły. Niestety, jak pokazała niedaleka przyszłość, nie na długo. Nowo powstały związek nie był tylko związkiem zawodowym, a raczej potężnym ruchem społecznym mającym wpływ na sytuację w kraju i we własnym otoczeniu, który spowodował olbrzymią aktywność społeczną, wywołując jednocześnie zjawisko masowego i autentycznego zaangażowania w sprawę kraju, uczelni, czy też zakładu pracy. Wszelkie wydarzenia i działania wywołały żywe zainteresowanie krakowskiego społeczeństwa, w tym również na terenie AGH.

W Akademii Górniczo-Hutniczej na wydarzenia w kraju najszybciej zareagowali pracownicy Wydziału Inżynierii Materiałowej i Ceramiki, którzy podczas zebrania 29 sierpnia 1980 roku uznali za celowe poparcie żądań strajkujących na Wybrzeżu stoczniovców. Wśród 21 postulatów, niektóre z nich odnosiły się do: akceptacji niezależnych od partii i pracodawców wolnych związków zawodowych, wynikająca z ratyfikowanej przez PRL Konwencji nr 87 Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczącej wolności związkowych, zagwarantowania prawa do strajku oraz bezpieczeństwa strajkującym i osobom wspomagającym, prze-

Wydarzenia 1980 i 1981 roku i wprowadzony w ich wyniku stan wojenny są jednymi z najbardziej złożonych i najboleśniej odczuwalnych w historii Polski drugiej połowy XX wieku.

strzegania zagwarantowanej w Konstytucji PRL wolności słowa, druku, publikacji, a tym samym nie represjonowania niezależnych wydawnictw oraz udostępniania środków masowego przekazu dla przedstawicieli wszystkich wyznań. Wybrano kiluosobowy zespół, który przygotował list popierający robotników oraz przeprowadził zbiórkę pieniędzy. List wraz z zebraną kwotą 7800 zł przekazano do siedziby Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Gdańsku. Kilka dni później, 8 września, na kolejnym zebraniu, w wyniku tajnego głosowania rozwiązano Radę Oddziałową ZNP. Na jej miejsce powołano Komitet ds. Reprezentacji Wydziału, wybrano też czteroosobową komisję z zadaniem zebrania i opracowania postulatów wydziału. Ich realizacja miała być głównym zadaniem tego komitetu. Podobne zebrania były również organizowane w innych jednostkach organizacyjnych akademii. 1 września podczas zebrania pracowników Wydziału Geologiczno-Poszukiwawczego AGH powołano Tymczasowy Komitet Założycielski NSZZ ZNP. Podobna sytuacja zaistniała na zebraniu związkowym na Wydziale Elektrotechniki, Automatyki i Elektroniki, gdzie 273 osoby, na 279 obecnych, opowiedziało

Uroczystość złożenia kwiatów pod tablicą pamiątkową poświęconą uczestnikom strajku w AGH 14-16 grudnia 1981 roku przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego, 13 grudnia 2019 r.

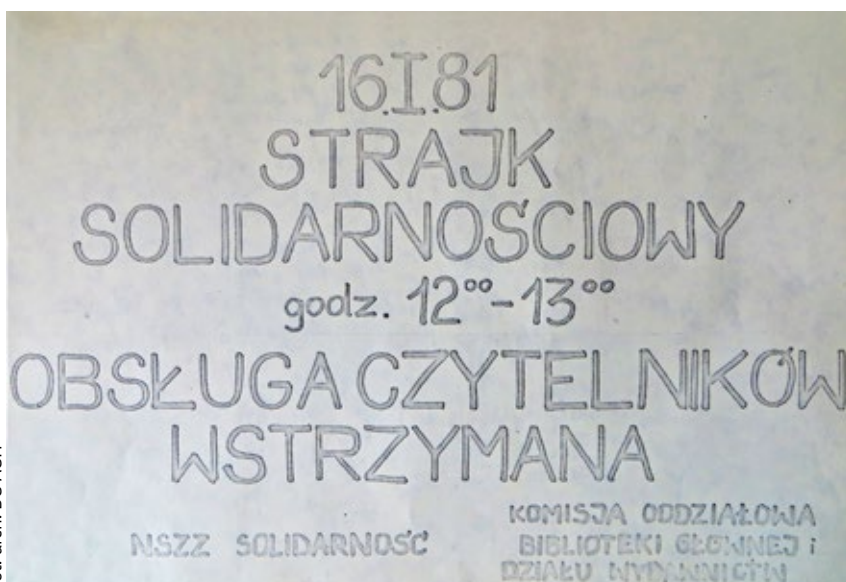


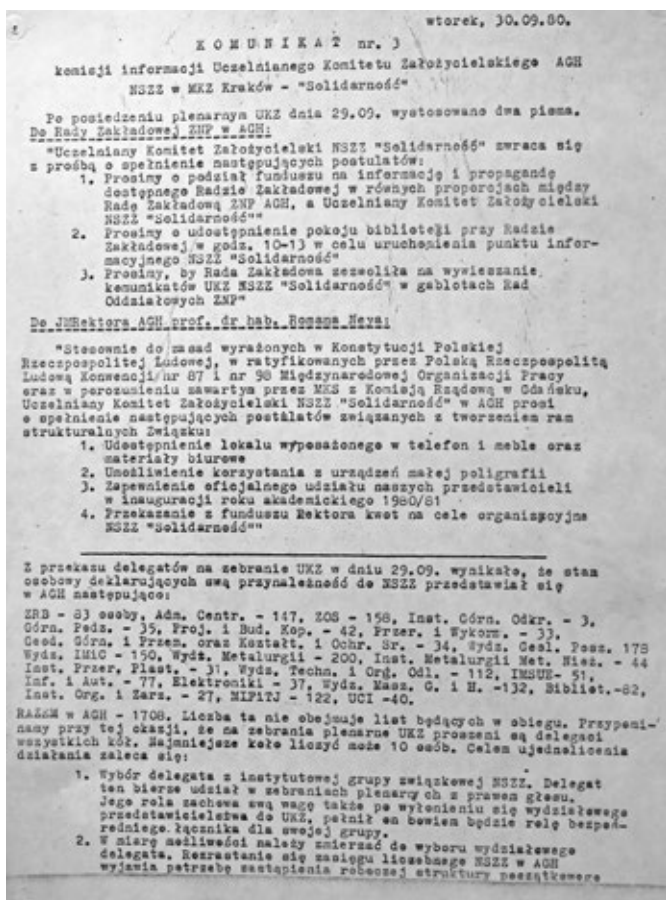
fot. S. Malik

się za wystąpieniem z Centralnej Rady Związków Zawodowych i powołaniem Niezależnego Samorządowego Związku Nauczycielstwa Polskiego. Na terenie całej akademii niemal wszyscy skłaniali się ku „Solidarności”. W AGH 19 września, podczas zebrania w Uczelnianym Centrum Informatyki, powstał Tymczasowy Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność”. Obecni na nim byli delegaci siedmiu komitetów założycielskich z wydziałów: Geologiczno-Poszukiwawczego, Inżynierii Materiałowej i Ceramiki, Metalurgicznego, a także Biblioteki Głównej, Uczelnianego Centrum Informatyki i Międzywydziałowego Instytutu Fizyki i Techniki Jądrowej. Na spotkaniu tym wybrano Tymczasowe Prezydium Uczelnianej Komisji Zakładowej. Przewodniczącym został Kazimierz Godlewski, a wiceprzewodniczącymi: Mieczysław Zaniewski i Jerzy Ostachowicz. Sekretarzem została Halina Mytnik, a członkami: Jerzy Wenda, Stanisław Witczak i Robert Kaczmarek. W momencie ukonstytuowania się tymczasowych władz do związku wstąpiło 191 osób. Związek od początku skupił się na działalności informacyjnej i już 23 września ukazał się pierwszy numer biuletynu „Komunikat Uczelnianego Komitetu Założycielskiego NSZZ w AGH”. Jego nazwa z czasem ulegała różnym modyfikacjom i raz nazywał się „Komunikat Komisji Uczelnianego Komitetu Założycielskiego AGH NSZZ w MKZ Kraków – «Solidarność»” lub „Komisja Zakładowa NSZZ «Solidarność» w AGH. Komunikat Sekcji Informacji”. Również częstotliwość była dość nieregularna. Wynikało to z tego, iż sytuacja była niezwykle gorąca i niestabilna. Biuletyn ukazywał się, jak było coś istotnego do zakomunikowania i ogłoszenia. Śmiało można powiedzieć, że w polu zainteresowań „Solidarności” znalazły się niemal wszystkie dziedziny życia. W odniesieniu do uczelni „Solidarność” zajmowała się w zasadzie wszystkim. Jej celem było głównie dążenie

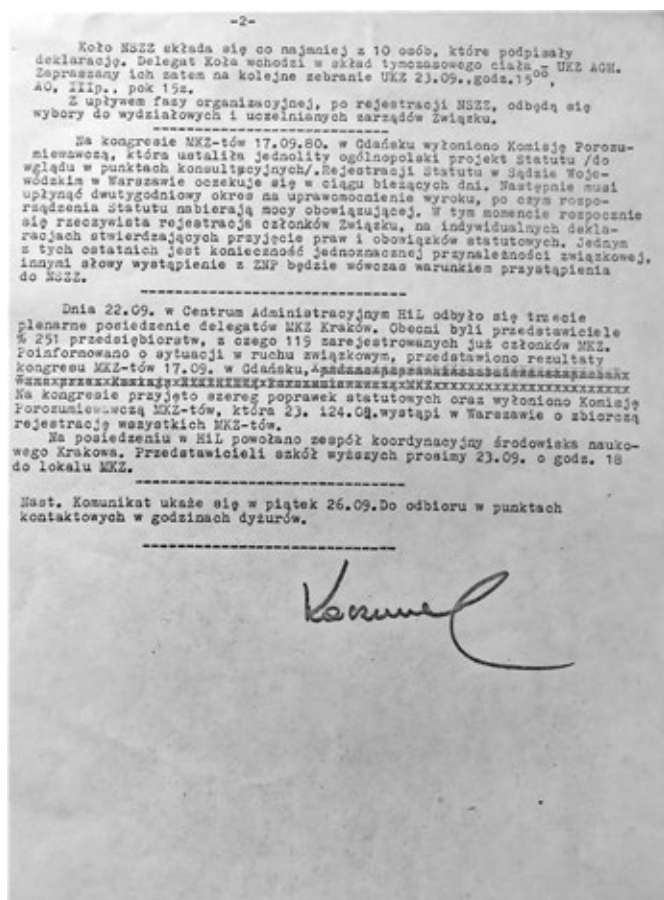
do uzyskania przez uczelnię pełnej samorządności i wewnętrznej demokracji postrzeganej, jako możliwość wybierania władz różnego szczebla i przejrzystym systemem ich funkcjonowania. Powstały związek cieszył się olbrzymim poparciem społeczności akademickiej, a o jego popularności najlepiej świadczyła liczba członków. Wywalczona przez „Solidarność” samorządność uczelni umożliwiła członkom związku aktywne uczestnictwo w gremiach statutowych akademii, takich jak Senat, rady wydziałów czy instytutów, komisje senackie i rektorskie. Do połowy października do NSZZ „Solidarność” wstąpiło 3058 osób. Jeszcze przed rejestracją związku 16 października „Solidarność” podpisała trójstronne porozumienie za władzami uczelni i z ZNP, ustalające zasady i warunki działania związków zawodowych w uczelni. W dniach 20–21 grudnia podczas Walnego Zgromadzenia Delegatów wybrano nowe władze NSZZ „Solidarność”. Przewodniczącym został Robert Kaczmarek, a zastępcami: Jerzy Ostachowicz, Tadeusz Syryjczyk i Natalia Rozin, a sekretarzem Halina Mytnik. W ramach Komisji Zakładowej powołano najpierw cztery komisje problemowe, a później siedem zespołów problemowych do spraw: pracowniczych, socjalno-bytowych, emerytów i rencistów, organizacyjno-programowych, ekonomiczno-finansowych, nauki i dydaktyki oraz analizy i interwencji. Aktywność członków „Solidarności” nie ograniczała się tylko do uczelni. Robert Kaczmarek do grudnia 1980 roku był członkiem Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego (MKZ), gdzie kierował Sekcją Informacji. Od lipca 1981 roku R. Kaczmarek i T. Syryjczyk byli członkami Prezydium MKZ i wchodzili też w skład Ogólnopolskiej Komisji Porozumiewawczej Nauki. Podejmowane działania wyraźnie wskazywały, że związek nie zamierza ograniczać się tylko i wyłącznie do spraw związkowych. Skala problemów nurtujących środowisko uczelniane była ogromna. Podczas zebrania pracowniczych we wrześniu zgłoszono około 500 postulatów. Ich wdrożeniem zajmowała się specjalna komisja kierowana przez prof. Zdzisława Zemburę. Już wówczas pojawił się wniosek z Wydziału Górniczego dotyczący przywrócenia w budynku głównym wizerunku św. Barbary. Od samego początku związek przywiązywał dużą wagę do przywrócenia uczelni autonomii i samorządności. Popierano ideę społecznego projektu ustawy o szkolnictwie wyższym, a także w ramach tych działań przystąpiono do realizacji postulatów we własnej uczelni. Naczelną ideą „Solidarności” było dążenie do wprowadzenia w życie zasady obieralności władz uczelni na różnych szczeblach organizacyjnych. Jedną z ważniejszych spraw był wybór nowego składu Senatu i władz rektorskich. Opracowany nowy regulamin zakładał demokratyczny wybór Kolegium

Jedno z ogłoszeń z 1981 roku





Elektorskiego, które miało dokonać wyboru władz rektorskich. Wyłonione w ten sposób kolegium wybrało na rektora prof. Antoniego Kleczkowskiego. Nowo wybranym w 1981 roku Senat w większości składał się z członków i sympatyków „Solidarność”. Podobna sytuacja zaistniała w radach wydziałów. Członkowie „Solidarność” weszli również w skład komisji senackich i rektorskich. W ten sposób związek uzyskał znaczny wpływ na funkcjonowanie uczelni. Stan ten utrzymywał się także w latach następnych, nawet po wprowadzeniu stanu wojennego. Skutkiem poparcia dla „Solidarność” był spadek znaczenia PZPR w uczelni. Po 1981 roku żaden rektor już nie należał do partii, a większość dziekanów i prodziekanów była bezpartyjna. NSZZ „Solidarność” w AGH od początku swej działalności, aż do 13 grudnia 1981 roku, zorganizował kilka akcji protestacyjnych. Wspierano także działalność powstałego w tym okresie Niezależnego Zrzeszenia Studentów. W momencie wprowadzenia stanu wojennego 12/13 grudnia 1981 roku dobiegał końca strajk studentów AGH. Na wieść o wprowadzeniu stanu wojennego Wojciech Marchewczyk i Konrad Moskwa zorganizowali spośród znajdujących się jeszcze w uczelni studentów grupę, którą dwoma autobusami otrzymanymi z MPK, przetransportowano do Huty im. Lenina w celu dołączenia do strajkujących hutników. Protestowali tam wspólnie z hutnikami aż do pacyfikacji zakładu 16 grudnia.



Komunikat nr 3 z 1980 roku  
Komisji Informacji Uczelnianego  
Komitetu Załozycielskiego NSZZ  
„Solidarność” w AGH

Stan wojenny został celowo ogłoszony w nocy z soboty na niedzielę, aby ludzie nie mogli się zorganizować w zakładach pracy. Jednakże w niedzielę od rana członkowie Komisji Zakładowej zabezpieczali w lokalu „Solidarność” sprzęt i dokumenty. Sprzęt wywiózł poza Kraków Adam Grudziński, natomiast papiery i dokumenty związkowe ukryto w UCI pod podłogą sal komputerowych. W poniedziałek 14 grudnia, w godzinach przedpołudniowych grupa członków związku zebrała się w hallu przed aulą, dyskutując o zaistniałej sytuacji i o ewentualnym strajku. Następnie podczas zebrania członków Komisji Zakładowej i przedstawicieli wydziałów zdecydowano, że decyzję o podjęciu strajku należy poprzedzić zasięgnięciem opinii komisji wydziałowych i oddziałowych. Zdecydowana większość uczestników nie miała żadnej wątpliwości, że należy przystąpić do jakiejś formy protestu, niezależnie od represji, jakich można się było spodziewać. Kilka godzin później na kolejnym spotkaniu, któremu przewodniczył Jerzy Ostachowicz zdecydowano, opierając się na stanowiskach komisji wydziałowych i oddziałowych, o rozpoczęciu wspólnego protestu w formie 48-godzinnego strajku okupacyjnego. Wybór miejsca strajku padł na wielką salę ćwiczeń w budynku Wydziału Geodezji Górniczej (taka była ówczesna nazwa obecnego Wydziału Geodezji Górniczej i Inżynierii Środowiska AGH), pawilon C-4. W strajku wzięto

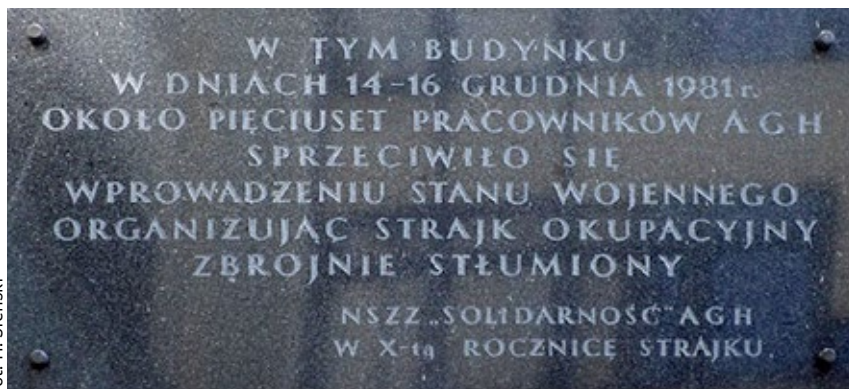


fol. H. Sieniński

Tablica pamiątkowa,  
4 grudnia 2019 r.

udział około 500 osób. Był dobrze zorganizowany. Powołano trzy zespoły mające dbać o jego sprawny przebieg. Zespołem straży porządkowej kierował K. Godlewski, zespołem kwatermistrzowskim Stanisław Nowak, a zespołem informacji kierowały dwie osoby: dr hab. Barbara Hołyńska i Michał Siciński. Pierwszy dzień strajku upłynął spokojnie, w drugim pojawiły się pogłoski o siłowej likwidacji strajku. Strajkujących dwukrotnie odwiedził rektor Antoni Kleczkowski, który zaapelował o przerwanie strajku. Przedstawił też sytuację i konsekwencje grożące uczestnikom strajku ze strony władz państwowych. Na polecenie komitetu strajkowego Andrzej Paulo i Krzysztof Matuszek udali się na rozmowy do kurii metropolitarnej z prośbą o przybycie księdza w celu odprawienia mszy świętej dla strajkujących. W efekcie ustaleń z kanclerzem kurii we wtorek mszę świętą odprawił ks. Franciszek Płonka. Likwidacja siłowa strajku nastąpiła około trzeciej nad ranem 16 grudnia 1981 roku przez Służbę Bezpieczeństwa, Milicję Obywatelską i wojsko. Zatrzymano 20 członków związku, część z nich została zwolnionych przed upływem 48 godzin. W strajku wzięli udział pracownicy różnych pokoleń i szczebli pracy naukowej – od asystentów do profesorów. Niektórzy z uczestników, już w wolnej Polsce, zajmowali wysokie stanowiska. W strajku wzięło udział dwóch późniejszych ministrów i prezydent Miasta Krakowa. Po 13 grudnia internowano łącznie 11 pracowników uczelni. Byli to: Henryk Brancewicz, Adam Grudziński, Józef Jachimski, Robert Kaczmarek, Wojciech Marchewczyk, Halina Mytnik, Tadeusz Syryjczyk, Michał Siciński, Ireneusz Serwan, Andrzej Szczepański, Halina Ropska-Karbowniczek. W tym miejscu należy przypomnieć osobę Adama Grudzińskiego, pracownika Biblioteki Głównej Akademii Górniczo-Hutniczej, od początku związanego z „Solidarnością”, który w chwili ogłoszenia stanu wojennego wywiózł sprzęt drukarski poza Kraków. Aresztowany został 6 stycznia 1982 roku. Poddano go szczególnie dotkliwym szykanom. Ze względu na pogarszający się stan zdrowia, w czerwcu został zwolniony z internowania. Nie zaprzestał działalności podziemnej. Zmarł 24 września 1982 roku, w do dziś niewyjaśnionych okolicznościach. W dziesiątą

Tablica pamiątkowa



fol. H. Sieniński

rocznicę śmierci w holu wejściowym do Biblioteki Głównej AGH umieszczono tablicę pamiątkową, odsłoniętą w grudniu 1992 roku.

**PAMIĘCI  
ADAMA GRUDZIŃSKIEGO  
1946 – 1982  
PRACOWNIKA BIBLIOTEKI  
GŁÓWNEJ AGH  
DRUKARZA NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”  
INTERNOWANEGO W ZAŁĘŻU  
OFIARY STANU WOJENNEGO  
W X ROCZNICĘ ŚMIERCI – „SOLIDARNOŚĆ”**

Profesor Konrad Eckes tak zapamiętał ten strajk: „Protest miał się rozpocząć po południu. Do rozpoczęcia pozostało niewiele czasu i najbardziej rozsądną rzeczą było kupienie jak największej ilości żywności na okres strajku okupacyjnego. Sytuacja w sklepach była niewyobrażalna, prawie puste sklepy, tłumy zdesperowanych ludzi oczekujących na dostawę chleba. Na ulicach patrole milicji, radiowozy jeżdżące z włączonym sygnałem i kolumny samochodowe oddziałów ZOMO. W poniedziałek wieczorem liczba uczestników strajku ukształtowała się na poziomie około 500 pracowników. Pracownikom Wydziału Geodezji Górniczej, w liczbie prawie trzydziestu przypadła rola gospodarzy protestu. Oznaczało to przyjęcie obowiązków zaopatrzenia, straży przy wejściu i obowiązków utrzymania czystości. Protest był dobrze zorganizowany, działało zaopatrzenie, obieg meldunków przez kurierów i informacja wewnętrzna. W wielkiej sali odbywały się zebrania wszystkich uczestników, między innymi dwukrotne spotkanie z rektorem AGH, który podzielał racje pracowników, jednak namawiał do zakończenia protestu, aby ochronić pracowników przed represjami. 15 grudnia bez przerwy napływały liczne meldunki z kopalń oraz z Nowej Huty, z wielkiego zakładu metalurgicznego o ówczesnej nazwie Huty imienia Lenina. Meldunki zawierały informacje o solidarnych protestach, o napadaniu na protestujące załogi i o pacyfikacji strajków. Protest w AGH, w uczelni tak powiązanej z przemysłem miał dla załóg kopalń i hut duże znaczenie moralne, świadczył o wzajemnym wsparciu i prawdziwej solidarności. Również dla mieszkańców Krakowa ten protest miał wielkie znaczenie. Akademia Górniczo-Hutnicza miała w okresie wczesnego i średniego PRL-u opinię uczelni raczej sprzyjającej władzy poprzez wspomaganie koncepcji kraju węgla i stali. Przy wejściu do budynku geodezji stał wielki kosz wiklinowy, który zapętniał się darami od mieszkańców Krakowa. Były tam między innymi rzeczy, których od miesiący nikt w sklepie nie widział. Można to było kupić tylko w specjalnych sklepach dewizowych lub dostać w paczce z za-

granicy. To były wtedy dary nieosiągalne, podsyłane wolą wsparcia dla strajkujących: «żebyście się utrzymali jak najdłużej». Minęła pierwsza noc i drugi dzień 15 grudnia. W drugiej połowie dnia i do późnej nocy przychodziło coraz więcej meldunków o rozbiciu kolejnych strajków. Ginęła nasza nadzieja na dłuższy protest. Liczyliśmy się z tym, że w takim towarzystwie możemy się już więcej nie spotkać. Uderzenie przyszło około trzeciej nad ranem w dniu 16 grudnia. Dźwięk tłuczonych szymb i wyrzucenie strajkujących z budynku geodezji (C-4). Uformowano ludzi w wydłużony tłum, na drodze pomiędzy budynkiem geodezji i Biblioteką Główną i przetrzymywano pod strażą na śniegu i mrozie. Ponad dwie godziny trwały spisywanie personaliów uczestników strajku. Dla zachowania prawdy można dodać, że prowadzący tę akcję oficer, mimo całej swojej opryskliwości – wykazał jakiś ludzki gest i uformował do spisywania, jako pierwsze – kobiety, które w dużej liczbie również brały udział w proteście. Nie było także powszechnego bicia, doszło do tego tylko w sporadycznym przypadku. Z praktycznego punktu widzenia to spisywanie uczestników strajku było zbyteczne, ponieważ w sąsiednim bloku miał siedzibę sztab do inwigilacji opozycji, którego członkowie zapewne w dostatecznej liczbie «brali udział» w proteście i dostarczali wszelkich informacji. «Bohaterowie» tamtych nocy mieli doskonałe rozeznanie na temat uczestników. Spośród pracowników AGH aresztowano lub internowano 10 osób, w tym późniejszego ministra dr. Tadeusza Syryjczyka i późniejszego prorektora AGH profesora Andrzeja Szczepańskiego. Pacyfikacji strajku dokonało wojsko wraz z milicją. Dowódcą akcji był oficer wojsk powietrzno-desantowych. Żołnierze byli uzbrojeni. Ale takim oddziałom musiały towarzyszyć jednostki ZOMO, ponieważ wojsko, ze względów ideologicznych nie miało prawa bicia obywateli. Po strajku milicja dokonała przeglądu pomieszczeń w budynku w towarzystwie ówczesnego dyrektora administracyjnego AGH, którego powiązania z aparatem represji były powszechnie znane. AGH była jedyną uczelnią w Krakowie i zaledwie jedną z trzech uczelni w kraju, które zorganizowały strajk okupacyjny na taką skalę – w pierwszych dniach stanu wojennego. Po strajku należało oczekiwać represji i procesów karnych za działalność przeciwko dekretowi o stanie wojennym, ale tutaj pojawiło się nieoczekiwane rozwiązanie: Wydział Śledczy Komendy Wojewódzkiej MO umorzył w lutym 1982 roku dochodzenie w sprawie strajku w AGH i odstąpił od procesu karnego przeciwko uczestnikom, ponieważ ustalono, że «była to duża grupa społeczności uczelnianej i wystąpiła spontanicznie». Można przypuszczać, że takie stwierdzenie było desperackim wykrętem ówczesnych władców PRL-u. Władcy PRL-u bali się AGH, uczelni węgla i stali. Władze bały się konfliktu ze środowiskiem

nauki, posiadającym znaczny wpływ na rozwój przemysłu ciężkiego w Polsce". Akademia Górniczo-Hutnicza była drugą, po WSI w Radomiu, uczelnią w Polsce, w której został zorganizowany strajk po wprowadzeniu stanu wojennego. W okresie stanu wojennego działalność związkową kontynuowała Tajna Komisja Zakładowa, która w pierwszym okresie działalności zajmowała się między innymi opieką nad rodzinami osób internowanych i aresztowanych, zapewniając im pomoc prawną, a także finansową. Podejmowano starania, aby w skład ciał kolegialnych uczelni, a także do Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego wybierać członków „Solidarności”. Część członków „Solidarności” zaangażowała się w działalność podziemną związaną głównie z wydawaniem publikacji w „drugim obiegu”. Jednakże z biegiem czasu aktywne zaangażowanie w działalność opozycyjną słabło, ograniczając się do dość wąskiego grona osób. W 1991 roku – w dziesiątą rocznicę strajku – w ścianę budynku Wydziału Geodezji Górniczej (obecnie Wydział Geodezji Górniczej i Inżynierii Środowiska) została wmurowana tablica pamiątkowa o następującej treści:

**W TYM BUDYNKU  
W DNIACH 14–16 GRUDNIA 1981 r.  
OKOŁO PIĘCIUSET PRACOWNIKÓW AGH  
SPRZECIWIŁO SIĘ  
WPROWADZENIU STANU WOJENNEGO  
ORGANIZUJĄC STRAJK OKUPACYJNY  
ZBROJNIE STŁUMIONY  
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” AGH  
W X-tą ROCZNICĘ STRAJKU**

Od tamtego dnia, corocznie w rocznicę strajku, pod tablicą pamiątkową zbiera się społeczność akademicka, z władzami AGH i uczestnikami tych wydarzeń na czele, aby w zadumie oddać hołd uczestnikom strajku, a także wszystkim represjonowanym i ofiarom stanu wojennego.

W 2017 roku pracownik AGH Zbigniew Kudyba zaprezentował w holu budynku głównego specjalną instalację przestrzenną poświęconą wydarzeniom stanu wojennego w AGH.

#### Źródła:

Eckes K.: XXV rocznica dramatycznych wydarzeń – protest pracowników AGH po ogłoszeniu stanu wojennego. Biuletyn AGH 2006, nr 160, s. 12–13, [foto],  
Kwiek J.: „Solidarność” w Akademii Górniczo-Hutniczej w latach 1980–1990. Kraków 2015, 379 s. [foto],  
Siwik A., Artymiak R., Kwiek J.: „Na podstawie wydanych przez obywatela ministra dyspozycji...”: Akademia Górnicza i Akademia Górniczo-Hutnicza w powojennej rzeczywistości 1945–1989/1990 : dokumenty. T. [3]. Kraków 2016, 575 s., [foto],  
Sierński H.: Adam Grudziński: tablice – pamięć wiecznie żywa – cz. 35. Biuletyn AGH 2016, nr 100, s. 19–21, [foto].

fot. H. Sienński



Tablica pamiątkowa,  
grudzień 2018 r.